

Pojawia się jednocześnie refleksja jeszcze innej natury. *Wokół Jedwabnego* jest publikacją wydaną dzięki pracy i wydatnej pomocy Instytutu Pamięci Narodowej. Trudno sobie wyobrazić, by prezentowany zbiór powstał bez jego udziału. Ujawnia fakt, iż ponawiana co jakiś czas przez polityków dyskusja nad ograniczaniem zakresu działania IPN, cięcia budżetu itp. nie ma sensu: IPN jest elementem niezbędnym w procesie dochodzenia i ujawniania prawdy.

JERZY W. OCHMAŃSKI (Poznań)

Walburga Glatz, *Die Entwicklung des polnischen Zivilrechts. Darstellung und Bewertung unter dem Aspekt wirtschaftlichen Wandels* (= Quellen zur Rechtsvergleichung aus dem Osteuropa-Institut der Freien Universität Berlin, Band 56), Verlag Arno Spitz GmbH, Berlin 2001, ss. 283.

Podjęty przez Walburgę Glatz temat rozwoju polskiego prawa cywilnego w okresie po II wojnie światowej zasługuje w pełni na aprobatę. Polska bowiem w porównaniu z innymi państwami bloku radzieckiego, wobec silnego oporu katolickiego społeczeństwa, uległa w mniejszym stopniu sowietyzacji i jako pierwsza doczekała się niekomunistycznego rządu. Najwcześniej zatem w Polsce został rozpoczęty proces odejścia od systemu gospodarki socjalistycznej na rzecz mechanizmów gospodarki rynkowej. Szybkość tego procesu zależała w dużej mierze od zmian w dziedzinie prawa cywilnego. Przejście do gospodarki rynkowej odbyło się w drodze częściowej nowelizacji kodeksu cywilnego z roku 1964, gdyż nie zachodziła konieczność zreformowania całego systemu prawa cywilnego.

Było to możliwe dzięki temu, że przepisy obowiązującego kodeksu z czasów demokracji ludowej skonstruowane zostały w dwóch niejako płaszczyznach. Jedną stanowiły instytucje prawne typowe dla ustroju socjalistycznego, wzorowane na prawie radzieckim, ale jednocześnie uwzględniające specyfikę polskich stosunków społecznych (np. istnienie prywatnej własności gruntów). Drugą wypełniały klasyczne konstrukcje prawne, związane z zachodnią kulturą prawną. Powrót więc do systemu prawa kapitalistycznego i demokratycznego mógł nastąpić poprzez likwidację przepisów o charakterze ideologicznym i wprowadzenie instytucji prawnych właściwych gospodarce wolnorynkowej. Uzupełnienie stanu prawnego w dużym stopniu polegało zatem na nawiązaniu do dorobku polskiej cywilistyki z okresu międzywojennego i lat powojennych.

Szczególne rolę przypadła polskiemu kodeksowi zobowiązań z 1933 r., którego system zawążył najpierw na rozwiązaniach kodeksu cywilnego z 1964 r., a obecnie niektóre instytucje przedwojennego prawa zobowiązań znalazły się w nim w wyniku działań nowelizacyjnych (np. przekaz). Książka Walburgi Glatz bez wątpienia pokazuje tę ciągłość polskiej myśli cywilistycznej i podkreśla narodowy, autonomiczny aspekt przeprowadzonych w ostatnich latach prac nad nowelizacją kodeksu cywilnego. Niemniej jednak w recenzowanej monografii nazbyt skrótowo potraktowane zostały prace Komisji Kodyfikacyjnej z lat 1919–1939 nad prawem cywilnym. Autorka wprawdzie wspomina o dorobku Komisji Kodyfikacyjnej w dziedzinie unifikacji prawa w Polsce międzywojennej, ale czyni to marginalnie. Za usprawiedliwienie służyć może jedynie to, że dopiero ostatnio ukazały się szczegółowe opracowania poświęcone pracom kody-

fikacyjnym w okresie II Rzeczypospolitej¹. Szersze ich przybliżenie wydaje się konieczne dlatego, że przygotowane przez Komisję Kodyfikacyjną projekty poszczególnych części kodeksu cywilnego (np. prawa rzeczowego) stały się podstawą unifikacji prawa cywilnego w Polsce w latach 1945–1946. Wydane wówczas dekrety Krajowej Rady Narodowej wprowadzały na terenie Polski pojałtańskiej jednolite przepisy dotyczące prawa osobowego, prawa małżeńskiego, rodzinnego, opiekuńczego, spadkowego i rzeczowego. Zastąpiły one przepisy pochodzące jeszcze z czasów, gdy ziemie polskie znajdowały się pod zaborami. Szybkie ujednoczenie prawa cywilnego po wojnie było możliwe właśnie dzięki temu, że wykorzystane zostały materiały Komisji Kodyfikacyjnej, gdyż ówczesna władza dawnym jej członkom zlecała przystosowanie opracowanych przed wojną projektów do nowych realiów społeczno-politycznych².

Zunifikowany w ten sposób polski system prawa cywilnego odpowiadał jednak w pełni nowoczesnym, zachodnioeuropejskim standardom, gdyż w latach 1945–1947 występowała na ziemiach polskich jeszcze gospodarka wielosektorowa z elementami wolnego rynku. Wpływ ideologii marksistowskiej nie miał większego wpływu na podjęte w owym czasie prace unifikacyjne. Dopiero od 1948 r. nasiliły się dążenia polskich elit komunistycznych do przekształcenia prawno-ustrojowego Polski na wzór radziecki. Dlatego został odrzucony w 1948 r. przygotowany projekt kodeksu cywilnego, gdyż bazował on na rozwiązaniach wspomnianych dekretów.

Podjęte prace nad opracowaniem kodeksu cywilnego odpowiadającemu stosunkom społeczno-politycznym czasów stalinowskich (pełna etatyzacja, kolektywizacja i totalitaryzm rządzenia) zakończyły się jednak fiaskiem, gdyż projekty z lat 1954 i 1955 spotkały się z krytyką środowisk prawniczych. Dopiero uchwalony w 1964 r. kodeks cywilny czerpać mógł z polskiej myśli cywilistycznej, która legła u podstaw powojennej unifikacji prawa i przedwojennego kodeksu zobowiązań. Mimo zatem, iż Polska pod względem polityczno-ideologicznym powiązana była ściśle z systemem sowieckim, to jednak polskie prawoznawstwo mocno było zakorzenione w zachodnioeuropejskiej kulturze prawnej. Ułatwiło to transformację prawną w Polsce po zmianie systemu ustrojowego. Niniejsza uwaga uwypukla jedynie myśl, która wydaje się być obecna na kartach omawianej książki. Rozszerzenie kontekstu historycznego powstania systemu prawa cywilnego w Polsce wynikałoby jednak bardziej z zakreślonego szeroko tytułu monografii niż z zamierzenia Autorki, która postawiła sobie za cel przedstawienie systemu prawa cywilnego przyjętego przez obowiązujący obecnie w Polsce kodeks z 1964 r. i odnotowanie jego nowelizacji. Chodziło zatem o pokazanie zmian w dziedzinie prawa cywilnego, które umożliwiły wprowadzenie wolnorynkowego obrotu prawnego. Z zadania tego Autorka wywiązała się rzetelnie. Syntetyczne ujęcie omawianego zagadnienia pozwala w pełni uchwycić charakter przeprowadzonych w latach 1989–2000 nowelizacji kodeksu cywilnego.

Monografia uwzględnia jednak wyłącznie materię uregulowaną w kodeksie cywilnym z roku 1964. Pomija natomiast dziedzinę prawa rodzinnego i opiekuńczego, która tradycyjnie wchodzi w skład systemu prawa cywilnego. Biorąc pod uwagę podtytuł pracy, wyłączenie tej ważnej dziedziny stosunków cywilnoprawnych znajduje pewne wytłumaczenie, ale jednocześnie pozbawia czytelnika wglądu w całości kształt polskiego prawa cywilnego. Niewątpliwie za argument uzasadniający taki zabieg posłużyło to, że stosunki rodzinne i opiekuńcze zostały uregulowane w osobnej kodyfikacji. Słusznie Autorka zauważyła, że o wydzieleniu prawa rodzinnego w po-

¹ Zob. L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000; S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym. Okres międzywojenny*, Kraków 2001.

² Zob. A. Działzio, *Austriacki kodeks cywilny ABGB na ziemiach polskich w XX wieku*. W: Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej. Księga pamiątkowa poświęcona prof. Stanisławowi Grodzkiemu, Kraków 2000, s. 507.

wojennych pracach kodyfikacyjnych z systemu prawa cywilnego zaważyło to, że regulowało ono stosunki w pierwszym rzędzie osobiste, a nie majątkowe. Natomiast całość stosunków cywilnych o charakterze majątkowym miała być ujęta w kodeksie cywilnym.

W rzeczywistości powyższa systematyka w dziedzinie prawa cywilnego jest pozostałością ruchu kodyfikacyjnego czasów stalinowskich. Otóż prawo rodzinne i opiekuńcze zostało w 1950 r. wyłączone na wzór radziecki z ogółu norm cywilnoprawnych po to, żeby zaświadczyć gotowość komunistycznych elit władzy w Polsce do przejścia radzieckiego systemu prawa. Wydany w 1950 r. kodeks rodzinny był owocem współpracy polsko-czechosłowackiej komisji prawniczej powołanej dla unifikacji prawa w obu krajach³. Unifikacja została rozpoczęta od prawa rodzinnego, gdyż uznano, że ta dziedzina stosunków społecznych nadawała się od razu do przekształcenia ich na modłę rozwiązań sowieckich. Działania komisji były potwierdzeniem dążeń do sowietyzacji prawa w krajach satelickich Związku Radzieckiego. Współpraca polsko-czechosłowacka była doraźną akcją, która miała zaświadczyć o ideologicznej lojalności obu państw w przemawianiu radzieckiego systemu prawa. Potwierdzeniem tego była stała obecność problematyki prawa rodzinnego w propagandowych enuncjacjach na temat czerpania polskiej nauki prawa z doświadczeń radzieckiego prawoznawstwa w tworzeniu podstaw systemu socjalistycznego jako wyższej formie stosunków międzyludzkich w demokracji ludowej. Mimo, że i w Polsce i w Czechosłowacji wszedł w życie w 1950 r. prawie taki sam w swej treści i założeniach kodeks rodzinny, to jednak na tym zakończyła się współpraca obu państwa w tworzeniu wspólnego systemu prawnego. Pozostałością wspomnianych działań było to, że prawo rodzinne uregulowane zostało w 1964 r. w postaci osobnej ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Nie zostało ono włączone do kodeksu cywilnego, co zostało uznane wówczas za rozwiązanie niewłaściwe z punktu widzenia zachodnioeuropejskiej systematyki kodeksu cywilnego⁴.

W omówieniu treści kodeksu cywilnego Autorka monografii skupiła swoją uwagę na ogólnych zasadach kodeksu, prawie rzeczowym i prawie zobowiązaniowym, a więc na tych dziedzinach, które uległy największym zamianom w momencie odrzucenia gospodarki typu socjalistycznego. Trafnie zauważyła, że kodeks cywilny w odniesieniu do typowych dla państwa socjalistycznego stosunków gospodarczych między jednostkami gospodarki uspołecznionej miał faktycznie subsydiarne zastosowanie, gdyż opierały się one na wydanych w oparciu o upoważnienia kodeksowe aktach specjalnych niższej rangi i w niektórych dziedzinach stworzyły one autonomiczny względem kodeksu cywilnego system przepisów.

Oznaki kryzysu gospodarczego, pogłębionego wprowadzeniem stanu wojennego w grudniu 1981 r., zmusiło wojskową ekipę rządzącą w Polsce do szukania sposobów ożywienia gospodarki przez wprowadzanie pewnych mechanizmów rynkowych. Pewną oznaką tego było uchwalenie w 1982 r. ustawy o księgach wieczystych i hipotece, przez co niejako „do łask” przywrócona została instytucja hipoteki, dotąd uznawana za anachronizm w gospodarce socjalistycznej. Z tego powodu nie zawierał przepisów o hipotece kodeks cywilny. Jej regulacje były zawarte w dekreście z 1946 r. Za pewną lukę monografii uznać można zatem pominięcie ewolucji prawa hipotecznego. Nie wydaje się to uzasadnione, choćby z tego powodu, że przyjęte zasady nawiązują do tradycji polskiego prawa hipotecznego z 1818 r., wydanego w czasach Królestwa Polskiego.

Potrzeba zmian w dziedzinie prawa cywilnego spowodowała powołanie w 1986 r. komisji do przygotowania reformy prawa cywilnego. Władza zdecydowała się na wydanie w 1988 roku

³ Zob. A. Dziadzio, *Polsko-czechosłowacka współpraca nad kodyfikacją prawa rodzinnego w latach 1948–1950. Z dziejów sowietyzacji prawa*. W: Rozważania o nauce i dogmatyce prawa, Acta Academiae Modrevianae, Kraków 2002, s. 141–151.

⁴ A. Szpunar, *Wprowadzenie do kodeksu cywilnego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2001, s. XII.

ustawy o działalności gospodarczej, która wzmocnić miała w gospodarce sektor prywatny. Ale efektywne zmiany gospodarcze nie były możliwe bez całościowego odejścia od pryncypiów ideologicznych. Mogły one nastąpić tylko w sytuacji zmiany ustroju politycznego. Przejście do systemu parlamentarnego stało się dopiero faktem po wyborach z 4 czerwca 1989 r., zwycięstwie „Solidarności” i zmianach w stalinowskiej konstytucji z roku 1952. Dopiero wtedy nabrały tempa prace nad nowelizacją kodeksu cywilnego, która przebiegała w trzech etapach: 1989/90, 1991–1996, 1996–2000.

Monografia w sposób zwięzły i przejrzysty pokazuje zmiany prawa cywilnego podyktowane potrzebami powstałego systemu gospodarki rynkowej. Zaletą pracy są podsumowania do każdego z scharakteryzowanych okresów, zawierające ocenę dokonanych wówczas reform prawa cywilnego. Z większością ocen Autorki należy się zgodzić. Syntetyczny charakter recenzowanej pracy pozwala w pełni zorientować się zarówno co do celów, jak i konkretnego wymiaru przeprowadzonych w Polsce w latach 1989–2000 reform systemu prawa cywilnego, które mają w polu widzenia także włączenie polskiego organizmu gospodarczego do rynku Unii Europejskiej. Recenzowana książka ma zatem szansę spełnić rolę ogólnego kompendium wiedzy dla niemieckiego świata prawniczego o rozwoju polskiego prawa cywilnego w XX wieku.

ANDRZEJ DZIADZIO (Kraków)